

Wizje Klimuszko spełniają się na naszych oczach

6 lutego 2018

Ojciec Andrzej Czesław Klimuszko to znany polski Franciszkanin i mistyk, który wsławił się niezwykle precyzyjnymi przepowiedniami co do przyszłości Polski i Świata. Ojciec Klimuszko urodził się w 1905 roku w województwie podlaskim, we wsi Nierośno. Od czasu drugiej wojny światowej miewał wizje dotyczące przyszłych zdarzeń, w tym w szczególności losów naszego kraju i kontynentu. Jego przepowiednia o islamskiej inwazji na Europę zaczęła się wypełniać już w 2015 roku. Co jeszcze może nas czekać?

Ojciec Klimuszko nie lubił rozmawiać o przyszłości, ponieważ go przerażała, ale gdy go do tego skłoniono jego wizje nie pozostawiają złudzeń.

„Wszystko wskazuje na to, żeśmy już wkroczyli w pierwszą fazę początku końca naszej cywilizacji” – twierdził zakonnik.

Człowiek, który przeżył II wojnę światową i widział rozmaite okropności, mógł łatwo uwierzyć. Że to co widzi to początek apokalipsy. Ale on patrzył też w przeszłość i był pewien, że koniec nadchodzi. Jako punkt zwrotny podawał to co opisywał tak jakby miał na myśli trwającą obecnie w Europie islamską inwazję.

„Widziałem żołnierzy przepływających się przez morze na takich małych, okrągłych stateczkach, ale po twarzach widać było, że to nie Europejczycy. Widziałem domy walące się i dzieci włoskie, które płakały. To wyglądało jak atak niewiernych na Europę. Wydaje mi się, że jakaś wielka tragedia spotka Włochy.”

To chyba najsłynniejszy cytat Klimuszki, który rzeczywiście precyzyjnie opisuje to co dzieje się obecnie na Morzu

Śródziemnym. Ciągły strumień młodych mężczyzn w wieku poborowym był rozpoczynany właśnie w „małych, okrągłych stateczkach”, czyli w pontonach. Potem statki lewicowych organizacji sponsorowanych często przez pana Sorosa, odbierały kolejne oddziały islamistów niemal z libijskich plaż.

Dopiero ostatnio zapanowano nad tym procederem ograniczając ten napływ, ale zanim to uczyniono do Włoch napłynęły setki tysięcy Arabów i murzynów. Problemy w związku z ich obecnością widać na każdym kroku, świadczy o tym chociażby ostatni brutalny gwałt na 26 letniej Polce dokonany na plaży we włoskim Rimini. Okazuje się jednak, że ojciec Klimuszko widział koniec Włoch raczej jako skutek jakiegoś kataklizmu, a nie islamizacji.

„Część buta włoskiego znajdzie się pod wodą. Wulkan albo trzęsienie ziemi? Widziałem sceny jak po wielkim kataklizmie. To było straszne”

Być może ma to jakiś związek z wojną jądrową. Tak przynajmniej sugeruje jedna z wizji jasnowidza na temat wybuchu III wojny światowej, która będzie jego zdaniem wojną z wykorzystaniem broni jądrowej.

„Wojna wybuchnie na Południu wtedy, kiedy zawarte będą wszystkie traktaty i będzie otrąbiony trwał pokój. Potem rakiety pomkną nad oceanem, skrzyżują się z innymi, spadną w wody morza, obudzą bestie. Ona się dźwignie z dna. Piersią napędzi ogromne fale. Widziałem transatlantyki wznoszone jak łupinki... Ta góra wodna stanie ku Europie. Nowy potop! Zadławi się w Gibraltarze! Wychłupnie do środka Hiszpanii! Wleje się na Saharę, zatopi włoski but, aż po rzekę Pad. Zniknie pod wodą Rzym ze wszystkimi muzeami, z całą cudowną architekturą. (...) Te wody szły przez Niemcy aż tutaj. Sięgnęły Polski. Tu, gdzie jesteśmy dziś, będzie morze. Woda pokryje mój cmentarzyk”.

0. Klimuszko został pochowany w Elblągu, także dziś uważa się,

że tereny te są najbardziej narażone na zatopienie po hipotetycznym podniesieniu wód morskich. Pozostałe mapy pokazują narażone tereny Szczecina, Kołobrzegu, Dębek, Karwi, Łeby i Jeziora Żarnowieckiego.

Zdaniem polskiego franciszkanina wielkie fale wnikną daleko w głąb lądu. Przypomina to trochę opisy rzekomych skutków nagłego przebiegunowania. Ściana wody zatopi nie tylko Włochy, ale też dużą część Europy i Afryki Północnej z Saharą włącznie.

Co ciekawe Klimuszko w swych wizjach zobaczył, że Polska jakoś to wszystko przetrwa. Przywidział również ocieplenie, czyli jakąś nagłą zmianę klimatu w naszym kraju na tropikalny.

„Nasz naród powinien z tego wyjść nie najgorzej. Może pięć, może dziesięć procent jest skazane. Wiem, że to dużo, że to już miliony, ale Francja i Niemcy utracą więcej. Italia najwięcej ucierpi. To Europę naprawdę zjednoczy. (...) [W Polsce] Będzie ciepło jak na równiku, a za waszymi oknami będą rosły owoce południowe”

Takie ocieplenie klimatu tylko niektórych może przerażać. Z pewnością wielu osobom bardzo by się to podobało, gdyby cały rok było ciepło. Ojciec Klimuszko wspominał często, żeby nie wyjeżdżać z Polski, ponieważ według niego nasz kraj przetrwa i będzie prosperował, w przeciwieństwie do innych.

Źródło: InneMedium.pl